

Przemówienie Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego 22 lutego 2008

"Eminencjo, Księżę Prymasie, Dostojny Panie Prezydencie, Ekscelencjo, Księżę Biskupie, Przewielebni Księża, Panie i Panowie Ministrowie, ale przede wszystkim dzisiaj – Druhny i Druhowie reprezentujący wszystkie organizacje harcerskie polskie w Polsce oraz poza jej granicami,

Spotykamy się w roku stulecia powstania polskiego harcerstwa. Sto lat temu państwo Olga i Andrzej Małkowscy odegrali kluczową rolę w powstaniu ruchu skautowego w Polsce, który nieco wcześniej zapoczątkowany został na świecie. Polskie harcerstwo odegrało jednak w naszej historii rolę szczególną. Mówię "jednak", bo była to rola odmienna od tej, którą odgrywali skauci w wielu innych krajach na świecie. Czas, w którym powstało, to czas na krótko przed I wojną światową, przed wojną, w której zginęły miliony, wiele milionów żołnierzy, ale też wojną, która naszemu krajowi przyniosła niepodległość. Lata, w których powstało harcerstwo to także ostatni okres przygotowań polskich niepodległościowców do tego, by móc podjąć walkę. W tych samych latach, dwa lata wcześniej powstaje Związek Walki Czynnej, tworzy się "Strzelec", drużyny strzeleckie, Drużyny Bartoszwowe. Inaczej mówiąc, to jest czas, kiedy aktywna część naszego społeczeństwa szykuje się do walki, choć nie było jeszcze wiadomo, kiedy i w jakich okolicznościach ta walka się rozpocznie. Zaczęła się od wymarszu Pierwszej Kompanii Kadrowej w sierpniu 1914, skończyła się dla nas, Polaków, zawieszeniem broni w roku 1920, we wrześniu, po zwycięskiej wojnie z bolszewikami, ale dopiero w roku następnym na Śląsku, po zawieszeniu broni w trzecim powstaniu śląskim. Inaczej mówiąc, trwała siedem lat w różnych postaciach.

W tym okresie harcerstwo odegrało już rolę niezmiernie istotną, szczególnie w okresie walki o niepodległość Polski i walki o jej granice w latach 1918 - 1921. Ja wczoraj, przy okazji nadania doktoratu honoris causa Panu Prezydentowi Kaczorowskiemu powiedziałem, że przedwojenne harcerstwo było wielkim zakładem wychowania patriotycznego, i to niejako zakładem międzyszkolnym, obejmującym wielką część naszej młodzieży. Tak było i trzeba powiedzieć, niezależnie od tego, co działo się w latach 1918-1920, że nigdy i, jak myślę, nigdzie harcerstwo nie sprawdziło się tak, jak w latach 1939-1945. Przed chwilą śpiewaliśmy razem hymn harcerski zaczynający się od słów " Wszystko, co nasze, Polsce oddamy". Znam ten hymn od wczesnego dzieciństwa, z rodzinnej tradycji, ale ten hymn, a szczególnie pierwsze jego słowa, stały się niejako ciałem – poprzez Szare Szeregi, poprzez Mały Sabotaż, poprzez słynne bataliony "Parasol" i "Zośka", ale także przez walkę wielu żołnierzy Armii Krajowej, którzy, można powiedzieć, przekroczyli już przeciętny wiek harcerza, ale harcerstwo ich wychowało do tej walki, którą musieli podjąć. To samo dotyczy żołnierzy polskich, walczących i we Wrześniu, i później, szczególnie w polskich dywizjach na Zachodzie.

Po roku 1945 ruch harcerski odrodził się w miarę niezminionej postaci. Wielu członków Szarych Szeregów i członkiń – wiem, że formalnie to była jedynie męska organizacja, mówię w potocznym znaczeniu – działało w harcerstwie także w pierwszym okresie powojennym. Później przyszedł czas represji, a harcerstwo zaczęło zmieniać w ruch, choć nigdy na szczęście nie przyjęto tej nazwy, w ruch pionierski – to się nie udało. Po 1956 roku ruch staroharcerski wrócił, był aktywny. Oczywiście, wkrótce i ten ruch, choć nieporównanie łagodniejszymi metodami, spacyfikowano. Harcerstwo jednak nie wróciło do swojej pionierskiej postaci z pierwszej połowy lat 50. już nigdy. I harcerstwo było organizacją, która w trudnych warunkach ludowej Polski wychowała patriotycznie tak wielu przedstawicieli także mojego, już nie tak młodego pokolenia. Wystarczy przypomnieć słynną "Czarną Jedynekę". "Czarną Jedynekę", która była drużyną harcerską, w której w dużym stopniu wyrosła przedsierpniowa warszawska opozycja. Tak więc także i w tym okresie ten ruch działał wiele, jeżeli chodzi o patriotyczne wychowanie Polaków. Wiem, że harcerstwo to nie tylko wychowanie patriotyczne, to samodyscyplina, to pomoc bliżnim, to przełamywanie swoich słabości. Te uczucia są związane, są warunkiem czucia i postawy patriotyzmu, ale przecież w patriotyzmie się nie wyczerpują. Są potrzebne po prostu w życiu, są potrzebne w życiu także i Wam, młodzi harcerze, młode drużny i druhowie, ale to nie znaczy, że nie jest potrzebny patriotyzm – może inny niż w pokoleniu Kolumbów, tych, którzy walczyli w II wojnie światowej. Trochę inny, niż w moim pokoleniu, które musiało podjąć walkę,

choć była to już walka inna pokojowa, w opozycji przedsierniowej czy później w ruchu "Solidarność", bo mam nadzieję, że nie będziecie musieli konspirować.

Jestem przekonany, że żyć będziecie w wolnym kraju, nie tylko dziś, ale za 10, za 20 i za 50 lat, ale to nie oznacza że przywiązanie do Ojczyzny nie pozostaje wielką wartością. Europa jednoczy się, to prawda, my nie jesteśmy przeciwko temu jednoczeniu, ale Europa składa się i w dającym się przewidzieć czasie będzie się składała z wielu, bardzo wielu narodów, mówiących odrębnymi językami, mających przy cechach wspólnych także odrębną tradycję historyczną i między narodami, które w sposób pokojowy z przewagą zasady solidarności, współpracy, a nie konkurencji, jednak w pewnym zakresie ze sobą konkurują. To zwyczajne, nic złego w tym nie ma, a to jest związane z potrzebą patriotyzmu, związku z Ojczyzną, jak najsilniejszego związku.

Szanowne Druhny i Druhowie,

Przypadł mi w udziale pewien zaszczyt. Nie jestem pierwszym prezydentem Rzeczypospolitej, który patronuje harcerstwu. Pierwszym prezydentem, choć urząd ten inaczej się wtedy nazywał, był naczelnik Piłsudski, później kolejni prezydenci Rzeczypospolitej, prezydent Wojciechowski i prezydent Mościcki. Patronat nad harcerstwem przyjmowali także prezydenci III Rzeczypospolitej – Lech Wałęsa, Aleksander Kwaśniewski, ale był to wtedy patronat nad jedną, bardzo dużą organizacją, Związkiem Harcerstwa Polskiego. Niezwykle się cieszę, że mogłem dzisiaj przyjąć patronat nad całą grupą organizacji harcerskich, łącznie ze Związkiem Harcerstwa Polskiego poza granicami kraju, który w sensie formalnym jest jedynym następcą przedwojennego ZHP. Chciałem szczególnie serdecznie powitać dzisiaj przedstawicieli polskich harcerzy na Litwie, na Białorusi, na Ukrainie. Chciałbym przekazać moje pozdrowienia także nieobecny, z Łotwy, Estonii, Czech, Kazachstanu. Wasza działalność jest niezmiernie istotna. Mówiąc o tej działalności, nie sposób nie przypomnieć nazwiska Pana Prezydenta Kaczorowskiego – naczelnika, później przewodniczącego Rady Polskiego Harcerstwa za granicą. Ta działalność, trwająca przez dziesiątki lat i trwająca nadal, była niezwykle potrzebna dla podtrzymania ducha narodowego, dla podtrzymania depozytu niepodległości. Tak więc mogę powiedzieć, że wszystkie organizacje liczące się w naszym kraju są pod patronatem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Nie mam żadnej mocy magicznej, ale byłbym szczęśliwy, żeby ten patronat przyczynił się do jak najbliższej współpracy wszystkich związków harcerskich, do solidarnej współpracy, bo idea harcerska, wciąż aktualna, jest jedna i tego w tym roku, w stulecie harcerstwa chciałbym wam najserdeczniej życzyć"